

Wizyty delegacji parlamentarzystów austriackich

Z przebywającą w Polsce delegacją Zgromadzenia Związkowego Republiki Austrii spotkał się wczoraj minister kultury i sztuki Stanisław Wroński. Omawiano sprawy dalszego rozwoju współpracy kulturalnej między obu krajami. Zagadnienia gospodarcze i handlowe omawiano w czasie spotkania austriackich parlamentarzystów z wiceministrem handlu zagranicznego — Włodzimierzem Wiśniewskim.

Przewodniczącą delegacji austriackich parlamentarzystów — Anton Benya złożył wczoraj wizytę przewodniczącemu CRZZ — Władysławowi Kruczkowi. Było to spotkanie przewodniczących central związkowych; Anton Benya — obok swej funkcji parlamentarnej, przewodniczącego jednej z izb Zgromadzenia Związkowego — jest również przewodniczącym Austriackich Związków Zawodowych.

W godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przyjął delegację Zgromadzenia Związkowego Republiki Austrii z przewodniczącym Antonem Benya. PAP

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 11 stycznia 1974

Nr 9 (9289)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Informacja o przebiegu powyborczych sesji
rad narodowych • Zatwierdzenie wyboru
nowych członków PAN

Posiedzenie Rady Państwa

10 bm. odbyło się w Belwederze pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Państwa. Głównym przedmiotem obrad było rozpatrzenie informacji o przebiegu pierwszych po wyborach sesji rad narodowych stopnia wojewódzkiego oraz zatwierdzenie wyboru nowych członków Polskiej Akademii Nauk.

Rada Państwa z zadowoleniem stwierdziła, że sesje rad traktowane były jako wielkie wydarzenie w życiu społecznym

województw i miast. Podniosły nastrój towarzyszył aktowi słuchania radnych. Z powszechną aprobatą spotkała się idea desygnowania na przewodniczących rad narodowych I sekretarzy wojewódzkich instancji partyjnych. Radni, a za ich pośrednictwem całe społeczeństwo, uznało to rozwiązanie za ważny czynnik dalszego podniesienia autorytetu rad narodowych oraz wyraz jedności celów i zwartości działania wokół ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Zgodnie z upoważnieniem Rady Państwa, nowo wybrani przewodniczący rad otrzymali potwierdzenie ich wyboru wraz z osobistymi życzeniami przewodniczącego Rady Państwa. W skład wybranych przez rady prezydium weszli, poza przewodniczącym rady, trzej jego zastępcy oraz przewodniczący siedmiu stałych komisji rady. Na pierwszej sesji wybrano powyższe komisje, kierując się uchwałą Rady Państwa z 6 grudnia 1973 r. w sprawie rodzajów i składu lic

Dokończenie na str. 2

Współpraca dziennikarzy Polski i NRD

10 bm. podpisane zostało porozumienie o współpracy między Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich i Związkiem Dziennikarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej na 1974 r. Porozumienie podpisali przewodniczący zarządów głównych obu związków — Stanisław Mojkowski i Harri Czepuck. Obecny rok będzie dla dziennikarzy obu krajów okresem szczególnie intensywnych kontaktów, wymiany doświadczeń i informacji. (PAP)

32-tysięcznik dla CSRS

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odbyło się 10 bm. uroczyste podniesienie bandery na m/s „Bratislava”. Jest to 32-tysięcznik przeznaczony dla Czechosłowacji.

Polscy filharmonicy w USA

W kolejną podróż zagraniczną, a trzecią do USA, udala się 10 bm. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej. W czasie tournée, które zakończy się 1 marca, orkiestra da 38 koncertów w miastach położonych na terenie 27 stanów.

G. Heinemann uda się do Belgii

W dniach od 26 do 29 marca prezydent NRF, G. Heinemann, złoży oficjalną wizytę w Belgii.

Birma zmieniła nazwę

Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych poinformowany został o zmianie nazwy państwowej przez Birma. Od 4 stycznia br. przyjęła ona nazwę „Socialistycznej Republiki Związku Birmańskiego”.

Kryzys rządowy w Turcji

Druga próba premiera N. Talu sformowania nowego rządu zakończyła się całkowitym flaksem po

108 wielkich zakładów i 160 tys. mieszkań w br.

Rekordowe plany budownictwa

Nigdy dotąd nie uzyskaliśmy w ciągu jednego roku takiego przyrostu zdolności produkcyjnych w gospodarce, jaki jest przewidywany na ten rok. Planuje się zakończenie budowy kilkuset zakładów, w tym 108 wielkich, szczególnie ważnych dla gospodarki. Nowe obiekty powiększą zdolności wytwórcze przemysłu o około 115 mld zł.

Zwiększają się również w br. rozmiary budownictwa mieszkaniowego. Przedsiębiorstwa resortu budownictwa zamierzają wznosić około 160 tys. mieszkań, a więc o ponad 12 proc. więcej niż przed rokiem.

Do wykonania tych zadań budowlani startują z dobrych pozycji, które stworzyło pomysłowe wykonanie zadań ub. roku. Ocena wyników uzyskanych przez resort budownictwa w roku 1973 oraz najważniejsze tegoroczne zadania były 10 bm. tematem krajowej narady w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Ubiegłoroczną pracę budownictwa cechował bardzo wy-

soki — ponad 25-procentowy wzrost produkcji, stawiający ten dział w czołówce wszystkich gałęzi gospodarki. Na planowane oddanie do użytku 166 obiektów przemysłowych — przekazano 171, w tym ponad 40 o kilka miesięcy szybciej. Zbudowano o 1,5 tys. mieszkań więcej niż przewidywał plan, oddając ich do użytku łącznie 142 tys. Z 20 procentową nadwyżką wykonano zadania budownictwa szkolnego, a z 11 procentową dla służby zdrowia.

Za przyspieszonym tempem pracy budownictwa nadał przemysł materiałów budowlanych. Uzyskał on dodatkową produkcję wartości 2,3 mld zł.

Rola klasy robotniczej

Obrady sesji leninowskiej

10 bm. kontynuowała obrady odbywająca się w naszym kraju międzynarodowa konferencja naukowa: „Idee Lenina, a międzynarodowy ruch robotniczy”. zorganizowana z okazji przypadającej w styczniu 50 rocznicy śmierci wodza Rewolucji Październikowej. Tegoroczną obradom przewodniczył dyrektor Instytutu Międzynarodowego Ruchu Robotniczego Akademii Nauk ZSRR — Timur Timofiejew.

Głównymi tematami przedstawionych przez polskich naukowców referatów oraz dyskusji były: kulturotwórcza rola klasy robotniczej w społeczeństwie socjalistycznym oraz umacnianie jedności klas robotniczych i inteligencji w warunkach kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Omawiając te zagadnienia na przykładzie Polski Ludowej zwracano uwagę na wzrastającą rolę klasy robotniczej. Wywiera ona decydujący wpływ na przemiany struktury społecznej. Podkreślano przy tym rosnącą rolę pracy, kwalifikacji i społecznej oceny pracy w kształtowaniu systemu wartości. (PAP)

Dla budownictwa oznacza to skoncentrowanie wysiłków na realizacji najważniejszych zadań, maksymalne zwiększenie możliwości wykonawczych, zwłaszcza przedsiębiorstw specjalistycznych, a więc lepsza organizacja robót, prawidłowa lokalizacja potencjału wykonawczego, większy stopień uprzemysłowienia robót budowlano-montażowych i lepsze uzbrojenie techniczne placów budowy.

Skracanie cykli budowy, szybsze oddawanie obiektów — to nieodzowny warunek pomyślnego wykonania tegorocznych zamierzeń. Pociąga to za sobą konieczność stworzenia rezerwy materiałów, a więc zarówno lepszą gospodarkę, jak i przyspieszony rozwój

przemysłu materiałów budowlanych. W tym roku obok intensyfikacji produkcji w istniejących zakładach — wielu tysięcy ton materiałów wytwarzanych będzie w nowo uruchomionych zakładach. Przewiduje się m. in. zakończenie budowy dwóch wielkich cementowni „Małgoszcz” i „Warta II”. Rozpocznie pracę kilkanaście dalszych fabryk domów. Modernizuje się liczne zakłady stolarki budowlanej, kruszowy, wytwórni materiałów cementowo-azbestowych. W br. przemysł materiałów budowlanych podejmie produkcję 10 nowych asortymentów, które w sposób istotny przyczynią się do unowocześnienia budownictwa.

W toku obrad, którym przewodniczył min. Alojzy Karkoska, zabrał głos wicepremier Jan Mitrega. Dokonując oceny pracy budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w minionym roku podkreślił jej bardzo dobre efekty, szczególnie w dziedzinie inwestycji. Omówił też węzłowe problemy tegorocznego programu, przy czym wskazał na potrzebę lepszego wykorzystania środków organizacyjnych, zasobów technicznych i kadrowych, jakim dysponuje budownictwo. Z uzyskane wyniki i owocny wysiłek załóg J. Mitrega przekazał podziękowanie i wyraz uznania wszystkim pracownikom budownictwa. (PAP)

Egipt, Izrael, Indie

Zapowiedź podróży H. Kissingera

Jak zapowiedziano w Białym Domu, sekretarz stanu USA Henry Kissinger udaje się w piątek o godz. 5 czasu warszawskiego na Bliski Wschód. Według miarodajnych źródeł kairskich, rozpocznie on dziesięć rozmów z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem. Następnie uda się do Izraela. Obserwatorzy w Kairze wyrażają pogląd, że spotkanie Kissingera z egipskimi i izraelskimi mężami stanu przyspiesza przebieg rozmów genewskich w sprawie rozdzielenia wojsk na froncie sueskim.

Dziennik „Hindustan Times” pisze, że w marcu lub kwietniu sekretarz stanu USA — Henry Kissinger ma złożyć w Indiach wizytę, w czasie której przeprowadzi rozmowy z premierem, panią Indirą Gandhi oraz z innymi przywódcami indyjskimi. (PAP)

Sztorm opóźni przybycie „Rudawy”

11 bm. w godzinach rannych do Gdyni miał przybyć trawler „Rudawa”, na którego pokładzie znajdują się zwłoki 3 tragicznie zmarłych rybaków z załogi s/t „Nurzec”.

Jak informuje dyrekcja „Dal moru”, trawler „Rudawa” opóźnił swoje przybycie i zaciumuje w porcie gdyńskim dopiero w sobotę 12 bm. Zwłoka wynika z bardzo trudnych warunków nawigacyjnych — szalejącego na Morzu Północnym i Bałtyku sztormu.

Z tych samych powodów odłożone jest rozpoczęcie akcji ścigania z mielizny u brzołów Szkocji trawlera „Nurzec”, który 4 bm. wpadł na skały koło portu Aberdeen.

PAP

Droga do Morskiego Oka



Na szlaku do Morskiego Oka zawsze spotkać można turystów. — fot. Olszewski

Nauka bliska życiu

Przebywający w Poznaniu minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Jan Kaczmarek odbył wczoraj kilka spotkań.

Na spotkaniu w Komitecie Wojewódzkim PZPR, w którym uczestniczyli: II sekretarz KW Jerzy Wojtecki i sekretarz KW Bogdan Gawroński oraz dyrektorzy departamentów Jan Stęperski i Aleksander Filasiewicz, przedyskutowano zagadnienia związane z udziałem uczonych w przyspieszaniu społeczno-gospodarczego rozwoju Wielkopolski i kraju w świetle uchwały VI Zjazdu PZPR i Krajowej Konferencji PZPR. Przeanalizowano też osiągnięcia poszczególnych uczelni oraz wyniki ich współpracy z instytucjami resortowymi i branżowymi, podkreślając konieczność dalszego zacieśniania tej współpracy głównie w dziedzinie przyswajania osiągnięć nauki przez gospodarkę. Minister wysoko ocenił wkład poznańskiego ośrodka w rozwój nauki polskiej.

W poznańskim Oddziale Polskiej Akademii Nauk sekretarz naukowy prof. dr Maciej Wiewiórowski przedstawił dotychczasowy dorobek i osiągnięcia 32 placówek naukowych Oddziału oraz ich rolę integralną w środowisku. Plany i perspektywy rozwoju poznańskiego ośrodka naukowego omawiano podczas spotkania w Urzędzie Miasta Poznania z członkami Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Poznania. W spotkaniu udział wzięli wojewoda poznański Tadeusz Grabski oraz prezydent miasta Poznania Stanisław Cozaś. Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, który według projektu Senatu oraz koncepcji resortu ma być uczelnia wiódca dla północno-zachodniej Polski i będzie poważnie rozbudowywany, minister zwrócił się do dyrektora Zakładu No

Sajgon nadal narusza porozumienie

Administracja saigonska nadal narusza porozumienie o przetrwaniu ognia. Tylko w okresie od 1 do 5 stycznia porozumienie to zostało naruszone 3.287 razy, przy czym 451 operacji miało na celu zajęcie rejonów kontrolowanych przez TRR RWP. 2.711 aktów naruszenia porozumienia o przetrwaniu ognia — były to operacje policyjne o charakterze pacyfikacyjnym. (PAP)

Program realizacji wytyczonych zadań

Po I Krajowej Konferencji PZPR

Rzecznik prasowy rządu, Włodzimierz Janiurek zapoznał 10 bm. dziennikarzy z rządowym programem realizacji zadań, wynikających z wytycznych I Krajowej Konferencji PZPR. Program ten, zatwierdzony przez prezesa Rady Ministrów, zawiera około 50 kompleksowych tematów, dotyczących zarówno 1974 r. jak i lat następnych.

Ze zrozumiałych względów szczególnie dużo miejsca zajmuje w programie problematyka gospodarcza. I tak w odniesieniu do rolnictwa i przemysłu spożywczego przewiduje się m. in. przedsięwzięcia, zmierzające do pełnego wykorzystania rolniczo użytkowanych terenów, weryfikację orzełków dotyczących dzierżawy ziem i systemu renty, zrywanych za przejmowanie ziem przez państwo. Opracowane zostaną kierunki rozwoju organizacji budownictwa rolniczego oraz kompleksowy program gospodarki żywnościowej, obejmujący lata 1974-75 oraz 1976-80.

Wiele uwagi poświęca rząd sprawie dalszego umocnienia równowagi pieniężno-rynkowej. Dlatego też zajmie się m. in. przyspieszeniem rozwoju produkcji artykułów rynkowych w latach 1974-75, z dotowaniem rolników i charakteru tej produkcji do rosnącej siły nabywczej ludności. Równocześnie duży nacisk położony zostanie na poprawę jakości i większy wybór artykułów rynkowych. Każdy z resortów gospodarczych zobowiązany został do opracowania do końca marca br. odpowiedniego programu w tej dziedzinie. Ponadto podjęte będą prace nad kompleksowym modelem konsumpcji w latach 1976-80 oraz przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie dalszego

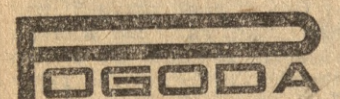
Zobowiązanie pieniężne rolników za rok 1974

W najbliższych dniach rolnicy otrzymają wezwanie do zapłaty zobowiązania pieniężnego za rok 1974. Wymagany poszczególnych należności wchodziły w skład zobowiązania pieniężnego, do którego według zasad obowiązujących w 1973 r., z wyjątkiem opłaty leśnej.

22 listopada 1973 r. Sejm PRL uchwalił nową ustawę o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa. W wykonaniu tej ustawy Rada Ministrów wydała 13 grudnia 1973 r. rozporządzenie w sprawie opłaty leśnej, w której ustaliła stawki opłaty od 1 ha lasów i gruntów leśnych w wysokości 75 zł rocznie. Równocześnie została zniesiona opłata skarbową pobierana za zezwolenie na wyrąb drzewa w wysokości 25 zł od każdego 1 m² drzewa. Wpływy z opłaty leśnej przekazywane ogólnemu zarządkowi lasów państwowych przeznaczone będą jako pomoc finansowa na zagospodarowanie lasów chronionych, a w szczególności na: odnawianie lasu i zalesienie nieużytków, przebudowę drzewostanów, prace pielęgnacyjne, nielegalne wyciętych, upraw i młodników, melioracje leśne, zabiegi agrotechniczne i nawożenie, ochronę lasu przed szkodliwymi owadami i nasosytami roślinnymi, pożarami i innymi klęskami żywiołowymi oraz przeciwdziałanie erozji wodnej i wietrznej.

Druga zmiana, jaka została wprowadzona, to inne ustalenie wysokości rat zobowiązania pieniężnego, niż to było w 1973 r. Będą one jednakowe — no 25 proc. każda. Na takie rozłożenie płatności zobowiązania pieniężnego pozwala aktualne kształtowanie się przychodów rolników. Zauważmy, że także równomierne wpływy dochodów gminnych rad narodowych, co pozwoli na należyte wykonanie zadań, objętych rocznym planem i budżetem gmin.

Ministerstwo Finansów prosi rolników o terminowe regulowanie rat zobowiązania pieniężnego za rok 1974. (PAP)



Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, na zachodzie przejściowo duże, z możliwością deszczu ze śniegiem. Temperatura ma kształt — 8 st. na krańcach wschodnich, — 5 st. w centrum i — 2 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne, porывiste z kierunków południowo-wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Zakończenie polsko-radzieckich obrad w Moskwie

Dalsze rozszerzanie współpracy gospodarczej

10 stycznia br. zakończyły się w Moskwie dwudniowe obrady XV posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Delegacjom obu krajów przewodniczyli: wiceprezes Rady Ministrów PRL Mieczysław Jagielski i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michaił Lesieczko.

W toku posiedzenia dokonano wymiany poglądów na zadania komisji w dziedzinie realizacji przyjętych na grudniowym spotkaniu przywódców KPZR i PZPR ustaleń do dotyczących rozszerzenia polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz wcielania w życie kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Główną uwagę poświęcono rozpatrzeniu przebiegu prac nad koordynacją planów rozwoju gospodarki narodowej PRL i ZSRR na lata 1976 — 1980 w dziedzinie przemysłu chemicznego, maszyn budowlanych i drogowych, motoryzacji oraz budowy urządzeń chemicznych i naftowych. Komisja stwierdziła, że prace w zakresie koordynacji prowadzone przez ministerstwa obu krajów przebiegają zgodnie z przyjętymi uprzednio postanowieniami. Uznano przy tym za niezbędne zakończenie i nadanie odpowiedniej formy osiągniętych w konkretnych

Trzeci piec anodowy dla huty „Głogów“

W hucie między „Głogów“ rozpalono 10 bm. trzeci piec anodowy, zbudowany w ramach realizacji II etapu tej ważnej inwestycji.

Nowy, bardziej wydajny od dotychczasowych, węzeł technologiczny przejęli hutnicy o 14 miesięcy wcześniej niż zakładali cykl normatywny. Oznacza to, że już za kilkanaście dni część ogniwa huty dostarczać będzie zwiększone ilości między anodowej przeznaczonych do dalszego procesu uszlachetniania na wydziale rafinacji elektrolitycznej.

Obrzynną maszyną karuzelową pieca do formowania płyt anodowych pochodzi ze Związku Radzieckiego, zaś wszystkie pozostałe urządzenia wyprodukowane zostały w kraju. Tak cenne dla naszej gospodarki na rodowej przyspieszenie realizacji inwestycji jest wynikiem rzetelnej, dobrej pracy bratych specjalistów. (PAP)

W obawie przed zamachami

Stan pogotowia w Europie zachodniej

W dalszym ciągu na wielu lotniskach zachodnioeuropejskich obowiązuje ostre pogotowie, podyktowane obawami przed ewentualnymi zamachami terrorystycznymi ze strony różnych grup ekstremistycznych. Ta nie mająca precedensu akcja bezpieczeństwa spowodowana została zniknięciem pewnej liczby rakiet typu Zie mia — Powietrze z jednej z baz NATO. Istnieją obawy, że skradzione rakiety mogą być użyte do akcji terrorystycznych.

Na wszystkich lotniskach za chodnioeuropejskich, a zwłaszcza na lotniskach w Monachium, Frankfurtu i Bonn, po jazdy opancerzone patrolują tereny portów lotniczych. Wszyscy pasażerowie oraz ich bagaże poddawane są systematycznej kontroli.

W W. Brytanii trwa zakrojoną na szeroką skalę akcja ochrony lotniska Heathrow. W operacji tej bierze udział około 400 żołnierzy i policjantów. Samochody pancerne towarzyszą

Bandycki napad na siedzibę KP USA

W nocy ze środy na czwartek dokonano nowego, bandyckiego napadu na siedzibę Komunistycznej Partii USA w Nowym Jorku. Nie zidentyfikowani osobnicy wrzucili w drzwi budynku bombę zapalającą. Spowodowała ona znaczne szkody materialne. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Parzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamykanych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. P-zdiesiebiorsztwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029

Problemy wielkopolskiego rolnictwa

W Urzędzie Wojewódzkim obradowali wczoraj kierownicy wojewódzkich instytucji rolnych oraz jednostek działających na rzecz rolnictwa. Obradom przewodniczył wicewojewoda poznański Bolesław Stachowiak.

Podstawę do dyskusji stanowiło opracowanie Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego, sygnalizujące pewne niekorzystne zjawiska od kilku lat powtarzające się w wielkopolskim rolnictwie.

W PGR-ach problem stanowi nierówny poziom produkcji osiągany przez różne przedsiębiorstwa. Oprócz wzorowych kombinatów są też i gospodarstwa bardzo słabe. Inne problemy — to niewykorzystanie mocy suszarni i deszczowni oraz systematyczny spadek pogłowia krów. W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych obserwuje się rozwijanie produkcji wielokierunkowej bez wyraźnych koncepcji do specjalizacji. 50 proc. inwestycji spółdzielczych realizowanych jest z opóźnieniami. Poszczególne spółdzielnie niewłaściwie wykorzystują stanowiska w oborach. Spada też pogłowie krów.

Wśród instytucji świadczących usługi dla rolnictwa obserwuje się zmniejszanie ilości i zawężanie wachlarza świadczonych usług. Rozwijane są zaś usługi nierolnicze, a zwłaszcza transportowe. Słabo przebiega też realizacja planów mechanizacji w oborach. Podstawową bolączką kółek rolniczych jest ciągły niedobór traktorzystów oraz nie najlepsza jeszcze dbałość o sprzęt rolniczy.

W całym wielkopolskim rolnictwie zbyt wolno zwiększa się areal gruntów obsiewanych jęczmieniem i kukurydzą oraz pożytecznymi roślinami strączkowymi, takimi jak groch, łubin czy bobik.

W trakcie dyskusji poszczególni kierownicy instytucji rolnych, przedstawili propozycje likwidacji sygnalizowanych nieprawidłowości. (map)

Wręczenie nagród za upowszechnianie kultury w 1973 r.

10 bm. wręczono w Warszawie 28 działaczom z całego kraju nagrody centralnej komisji koordynacyjnej do spraw upowszechniania kultury przy MKiS. Nagrody te przyznane zostały działaczom szczególnie zasłużonym dla rozwoju aktywności kulturalnej wśród młodzieży w 1973 r. Kandydatów do nagród zgłosiły organizacje członkowskie centralnej komisji koordynacyjnej, a wśród nich Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Wręczając nagrody minister kultury i sztuki Stanisław Wroński podkreślił znaczenie upowszechniania kultury w całości polityki naszego państwa. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

bowego komisji; przeciętnie w skład komisji wchodzi 20—25 radnych, przy czym zdecydowana większość rad powołuje te komisje wyłącznie z grona radnych.

Jednomyślnie zaopiniowano pozytywnie na pierwszych sesjach przedstawione przez przybyłych przedstawicieli rządu kandydatury na wojewodów i prezydentów miast.

Większość rad uchwaliła swoje regulaminy, wykorzystując odpowiednio do miejscowych potrzeb, ustalony przez Radę Państwa regulamin wzorcowy. W większości rad odroczone na tomiast uchwalenie planów pracy do kolejnej sesji styczniowej, przewidzianej dla uchwalenia rocznego planu społecznego-gospodarczego rozwoju. Każda rada przyjęła jednak od razu generalne kierunki swojej działalności, wytyczne w przemówieniu programowym przewodniczącego rady narodowej.

W dyskusji wypowiadali się przedstawiciele stronnictw politycznych, przewodniczący wojewódzkich komitetów FJN działające Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, rad związków zawodowych oraz organizacji kobiecych, jak również przedstawiciele środowisk zawodowych. Za główną wytyczną dla całokształtu działalności terenowych organów uznano uchwałę VI Zjazdu i postanowienia I Krajowej Konferencji PZPR.

Z kolej Rada Państwa zatwierdziła dokonany 19 grudnia 1973 r. przez Zgromadzenie

Ogólnej Polskiej Akademii Nauk wybór 26 członków rzeczywistych i 39 członków — korespondentów. W dyskusji podkreślano, że od czasu utworzenia PAN był to najliczniejszy jednorazowy wybór członków.

Ponadto Rada Państwa: —ratyfikowała konwencję dotyczącą środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury;

—powołała na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich — 19 osób oraz sądów powiatowych — 35 osób;

—uwzględniła prośby 74 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

Rada zatwierdziła i przekazała Prezydium Sejmu informację o swej działalności w roku 1973.

Nowymi członkami rzeczywistymi PAN zostali m. in.: Władysław Kuraskiewicz, profesor zwyczajny, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UAM oraz Stefan Alexandrowicz, profesor zwyczajny w Instytucie Hodowli i Technologii Produkcji Zwierząt UAM w Poznaniu, Jerzy Szwedowski, profesor nadzwyczajny, kierownik Zakładu Genetyki UAM — został członkiem — korespondentem PAN.

Dalsze osłabienie pozycji dolara

W czwartek, drugi dzień z rzędu na giełdach walutowych Europy zachodniej obserwowano spadek kursu dolara w stosunku do walut miejscowych. Na giełdzie w Frankfurtu n. Menem placowano za dolara 2,77 marki wobec 2,79 w dniu poprzednim. (PAP)

Dwaj kapitanowie w sieci BND

Gdzie w Polsce, w zakładzie karnym, rozpoczął swój czas ekspiacji Johannes Wenzel, zastępcy kapitan 494-tonowego stateczku NRF m/s „Rika”, marynarz z zawodu, szpieg z amatorsztwa. W Lubecie, zachodniomiejemskim mieście portowym, pozostał z żoną Marion wraz z sześciorgiem jego dzieci. Rodzina ujrzy meża i ojca hipotetycznie w 1983 roku — za równe 10 lat. A stało się to za sprawą Bundesnachrichtendienst (BND), zwyczajnie zaś mówiąc, zachodniomiejemskiego wywiadu.

Institucja ta, podległa Urzędowi Kanclerskiemu, ma swoją siedzibę w Pullach koło Monachium. Zorganizował ją generał Reinhard Gehlen, zastępca pracownik wywiadu hitlerowskiego Wehrmachtu, były szef oddziału „Obce Wojsko — Wschód”. Bodajże francuskie przysłowie mówi: rzadcy się zmieniają, policja zostaje. Porzekadło to jak ulał pasuje do generała Gehlena. Po wojnie wraz z całą dokumentacją sprzedał się Amerykanom i stworzył sieć agenturalną zwaną „Organizacją Gehlena”. W 1956 roku „upaństwowił” ją kanclerz Konrad Adenauer, na dając organizacji oficjalną nazwę Federalna Służba Wywiadu.

Od tej też pory — chociaż Gehlen w 1968 roku zastąpił Gerhard Wessel, również nazistowski officer wywiadu, swego czasu zastępca Gehlena — BND wzmacnia swoje siły, o czym może świadczyć m. in. stały wzrost budżetu. I tak np. jeśli w 1956 roku wynosił on 23,1 mln marek, to już w 1973 roku budżet BND wyniósł 98,8 mln MD.

Centrala BND, mająca swoją siedzibę w Pullach, we wszystkich większych miastach NRF posiada swe ekspozytury terenowe, współpracujące ściśle z policją. Centrala dzieli się na kilka oddziałów. Oddział I — wywiadowczy, zajmuje się penetracją zagranicy w dziedzinie militarnej, politycznej i gospodarczo-technicznej. Oddział II — dywersyjny i sabotażowy — jak sama nazwa wskazuje, zajmuje się dywersją i sabotażem na terenie krajów Europy wschodniej. Oddział III to kontrwywiad.

Obok BND w NRF działają także dwie inne instytucje wywiadowcze: „Abwehr feindlicher Spionage im zivilen Bereich” — zwalczanie wrogiego szpiegostwa w zakresie nie-wojskowym, podległa ministerstwu spraw wewnętrznych, oraz Militärischer Abschirmdienst — wojskowa służba kontrwywiadu, podległa mini-

sterstwu obrony. Budżet Militärischer Abschirmdienst wynosił w ub. roku 55,9 mln marek. Natomiast łączny budżet na służby wywiadowcze — razem z Urzędem Ochrony Konstytucji — wynosił w ub. roku 219 mln marek.

Gęsta sieć BND obejmuje różne dziedziny, a wciągani są do niej także obywatele NRF, mający bezpośredni kontakt z bałtyckimi krajami socjalistycznymi. Jednym z nich był Horst Melz, kapitan m/s „Rika”. Groźba i szantażem pracownicy BND starali się zmusić Melza do współpracy. Próby swe ponawiali kilkakrotnie. Jak stwierdza Horst Melz, pierwszą próbą zwerbowania go do wywiadu BND podjęli przed dwoma laty. Przedstawiciel BND odwiedził wówczas Melza w jego domu w Travemuende-Teutendorf, namawiając go do współpracy. Przerazony Melz wyrzucił wtedy pracownika wywiadu za drzwi. W marcu ub. roku próbę ponowiono. Wtedy to odwiedził go na statku pracownik BND nazwiskiem Kretschmar. I znów — jak stwierdza Melz — przepędził intruza z BND. Widać jednak wywiadowi zachodniomiejemskiemu przypadła do gustu załoga m/s „Rika”, gdyż Kretschmar odwiedził Melza jeszcze raz w lipcu ubiegłego roku próbując, jak zwierzał się Melz dziennikarzowi zachodniomiejemskiemu — zwerbować go drogą szantażu. Znowu jednak bezskutecznie.

Udało się natomiast BND

zwerbować — jak już wiemy — innego kapitana m/s „Rika”, Johanna Wenzla. Każdy rejs do Polski w lecie ubiegłego roku wykorzystuje on na prace „złeczone”. Dla BND fotografuje nabrzeża portowe w Kołobrzegu, Swinoujściu i Szczecinie. Uwiecznia na błonie fotograficznej okręty wojenne PRL, szkicuje, nie zdając sobie sprawy, że cały czas jest pod obserwacją naszego kontrwywiadu. Uchodzi mu to na razie „bezkarne”, co rozzuchwala go jeszcze bardziej. Pływając jako zastępcy kapitan na m/s „Rika”, pracuje tak przez czerwiec i lipiec 1973 roku. 2 sierpnia 1973 roku nasza służba bezpieczeństwa kładzie kres fotograficznemu wyczynom Johanna Wenzla. Z pokładu m/s „Rika” schodzi w towarzysztwie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Trafia prosto do polskiego prokuratora, potem do aresztu.

Stały kapitan m/s „Rika” Horst Melz, dostaje polecenie, aby udał się koleją do Szczecina po odbiór stateczku. Armator m/s „Rika”, Kurt Siemer, jest niepokojony: jego statek zatrzymany przez 5 dni w Szczecinie nie zarobił 15 tysięcy marek. Żąda więc odszkodowania od BND, stwierdzając: „Nie wiem tylko dokładnie, do kogo mam się w sprawie BND zwrócić”. Wysłuchujący jego żalów dziennikarz „Stern” odpowiadając: „Właściwy adres: Federalny Urząd Kanclerski, 53 Bonn, Aleja Adenauera 143”.

HENRYK ZAGAŃCZYK

Zakłady „Cegielskiego” w Poznaniu to nie tylko symbol nowoczesnego przemysłu metalowego, ale także przykład dobrej pracy kulturalnej załogi. Poznańscy metalowcy aktywnie uczestniczą w działalności Zakładowego Domu Kultury. W HCP działa np. Robotniczy Uniwersytet Kultury. Jego celem jest zdobywanie przez działaczy kulturalnych wiadomości o muzyce, sztuce, teatrze, filmie itp.

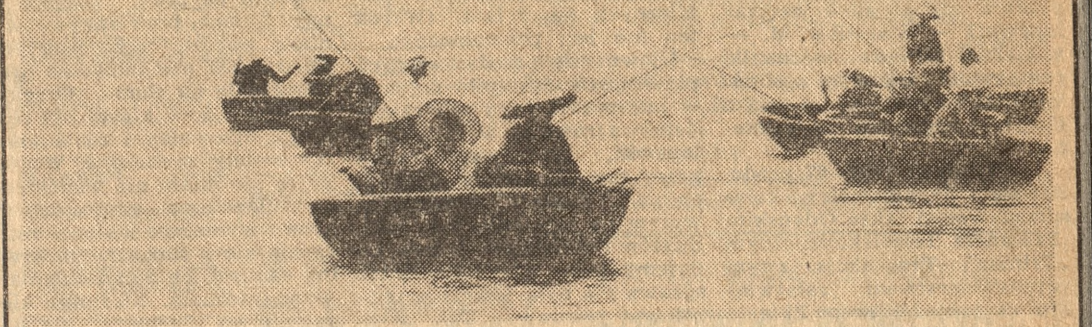
Dom kultury potrafił różnorodnymi i ciekawymi formami zainteresować nie tylko pracowników zakładu, ale i ich rodziny, mieszkańców dzielnicy Włda oraz metalowców emerytów. Miłośnicy muzyki mają możliwość słuchania regularnie koncertów muzyki poważnej i rozrywkowej. Dom kultury stwarza również warunki kształcenia i doskonała zdolności muzycznych w zespołach instrumentalno-wokalnym, mandolinistów, akordeonistów i orkiestrze detej. Występuje własny kabaret i estrada poe-

W Zakładach H. Cegielski

Kultura dla wszystkich

tycka. Międzynarodowe i krajowe nagrody w dziedzinie malarstwa dziecięcego — to dorobek konkursowy zespołu plastycznego dzieci Cegielszczaków.

Program imprez kulturalnych dostosowuje się do życzeń i wieku odbiorców. Dla młodych ludzi organizowane są kółka i sekcje, w których programie obok muzyki i tańca na stałe zdomowili się kąciki poświęcone kosmetyce na co dzień. Młodzież uczestniczy licznie w prezentacji nowości płytowych, wieczorkach tanecznych oraz w spotkaniach kameralnych „Jazz przy świecach”. Z inicjatywy młodych powstał przyzakładowy Dyskusyjny Klub Filmowy „Hipolit”.



Małe, okrągłe, plecione z bambusa łódki rybaków z Vinh Linh (DRW) pozwalają łowić tylko na wodach przybrzeżnych i przy dobrej pogodzie.

Rozpoczynamy dzisiaj druk informacji na temat zakładów zaopatrujących nasz rynek wewnętrzny. Na pierwszy ogień wzięliśmy naszego wielkiego damskiego masowego „krawca”: Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego m. Komuny Paryskiej. Rozmawiamy z dyrektorem ekonomicznym — Romanem Szymczakiem. W sprawach mody sekunduje mu specjalistka — Eugenia Schulz.

— Co nowego przygotowują zakłady na rynek w 1974 roku?

— Przede wszystkim to, co prezentowaliśmy na jesienno-zimowych targach, giełdach i wystawach i co handlowcy zamówili. Nowości będzie sporo, nie mniej, niż w ubiegłym roku, czyli około 360. Ostatecznie liczby uściśli handel w ciągu roku. W każdym razie ponad

Wielkopolski przemysł 1974

Plany „wielkiego krawca”

400 000 damskich płaszczy i kurtki, czyli dwie trzecie całej naszej produkcji. Będzie należało do grupy tzw. towarów atrakcyjnych. Zamierzamy też wydłużyć serie eksportowe i rzucać nadwyżki na rynek krajowy. Dążymy do tego, żeby nasze panie mogły wybierać w tych samych modelach płaszczy i kurtki, co klientki w NRF, Holandii, Anglii czy Ameryce, dokąd eksportujemy coraz więcej naszych wyrobów. W bieżącym roku eksport ten wzrośnie o 120 procent.

— Wiele krawcy szyją z dużym wyprzedzeniem. Dziś myślicie już zapewne o przyszłej jesieni i zimy. Co będzie wtedy modne?

— W płaszczech damskich następuje renesans krojów wycinających sylwetkę i linii prowadzonych „blisko ciała”. Długość: od 5 cm poniżej ołana, do połowy łydek. Tkanki: flausze, tweedy lodony z naczemem, wełny. Nowością będą pelisy na długowłosym futerku, do połowy łydki.

Jeżeli chodzi o kurtki damskie, będzie nadal duża różnorodność krojów i wzorów opartych na linii trapezu, tzw. redingotu i prostej. Długość kurtki: do pasa, ale i do zakrycia bioder. Szczególnie modna tkanina: kocowa w kratę. Nadal modne będą też kapuce i przybrania futerkowe płaszczy i kurtki.

Postaramy się zaspokoić nawet najbardziej wybredne gu-

sty naszych klientek, bez względu na wiek i tuszę.

— Czy wprowadzacie zmiany w systemie zarządzania i organizacji?

— Przygotowujemy się do przejścia na nowy eksperymentalny system ekonomiczny, który wprowadzono w tzw. wielkich organizacjach gospodarczych, Sądziw. że przyjmujemy go tego roku. Zanim to nastąpi, usprawniamy organizację wewnątrz zakładu. Łączymy poszczególne budownictwa z wierzającymi korwitarzami, usprawniając obieg surowców materiałowych i gotowych wyrobów.

— A co nowego wprowadzicie w technice i technologii wytwarzania?

— Wystąpiliśmy z wnioskiem o kredyt dewizowy na kupno nowoczesnego sprzętu produkcyjnego: maszyn do szycia, klejenia, prasowania, przy szywania guzików, stębnowania, dziurkarek i innych. Oczywiście, chcemy spłacić ten kredyt zyskiem ze zwiększonego eksportu i jeszcze na tym zarobić. Zmierzamy do maksymalnej mechanizacji robót i dalszej eliminacji żmudnych prac ręcznych. Dlatego też wprowadzamy na szeroką skalę, i wciąż doskonalimy wielkopowierzchniowe klejenie tkanin usztywniających oraz ułatwiamy brwagom robotczym inne żmudne czynności. Nasza tegoroczna dewiza jest hasło: więcej, lepiej, taniej.

Rozmawiał: PIOTR CHOJNACKI

Rozpatrzyliśmy tak szczegółowo książkę Masera jedynie dlatego, że jest ona, naszym zdaniem, bardzo typowa. Nie znaczy to jednak, że inne są jedynie jej powtórzeniem. Wprost przeciwnie — bardzo wielu historyków i publicystów na Zachodzie współzawodniczy obecnie ze sobą w wysuwaniu swoich „oryginalnych” teorii i koncepcji na temat Hitlera. Obecnie można wyodrębnić w tej literaturze trzy główne kierunki, z których każdy stara się zrehabilitować fuchera na swój sposób.

Pierwszy z nich można umownie nazwać metodą „rozdrabniania”, która polega na przeciwstawianiu sobie „różnych” Hitlerów. Hitlera złego, nieludzkiego, okrutnego — Hitlerowi „dobremu”, „uroczystemu”, „towarzyskiemu”, „prostoślinijnemu” itd., itp.

W płaszczyźnie politycznej zwolennicy metody „rozdrabniania” najczęściej usiłują porównywać różne okresy działalności dyktatora, przy czym jeden nazywają okresem „dobrych spraw” i „wyższych zamierzeń”, a drugi — czasem „tragicznych błędów” i „nie-współmiernych zadań”.

Ale wspomnieliśmy przez nas historycy zachodniomiejemscy, a także niektórzy amerykańscy, angielscy i francuscy na

tym nie poprzestają. Punkt ciężkości ich prac coraz bardziej przemieszcza się na „dobre strony” hitlerowskiego panowania: natomiast „wygórowane zamierzenia” i „wypaczenia”, innymi słowy — przejęciem przez dyktatora kulturalnych wiadomości o muzyce, sztuce, teatrze, filmie itp.

Zanim rozpatrzmy bardziej szczegółowo argumenty zwolenników tego rodzaju koncepcji, konieczne jest jeszcze jedno zastrzeżenie metodologiczne.

Rozdrabnianie jednego procesu historycznego, dotyczącego osób będących ucieleśnieniem destrukcyjnych sił zła, w zasadzie nie sprzyja ujawnieniu prawdy i najczęściej przekształca się w środek wypaczenia historii. Śmieszne byłoby na przykład rozdrabnianie podbojów Czyngis-chana na okresy „pozytywne” i „negatywne”. A tymczasem niektórzy badacze na Zachodzie uważają, że „negatywny okres” w historii wojen zaborczych Czyngis-chana rozpoczął się dopiero od oblężenia Wiednia, natomiast wszystkie poprzednie zaborcze — od granic Chin do wrót największych zachodnio-europejskich miast — były jedynie „podbojem plemion

„SUPERGWIAZDOR-73”

Legenda o „dwóch Hitlerach”

wschodnich o niższej kulturze”. Na tym przykładzie widać, do jakich szkodliwych wniosków prowadzi metoda nazwana przez nas „rozdrabnianiem”.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy w nauce i publicystyce NRF figurowały takie nazwiska, jak Hans Rotfels i Gerhard Ritter, granicę między „dwoma Hitlerami” określa jeszcze w jakimś stopniu ocena jego działań.

Tak na przykład niektórzy historycy twierdzili, że Hitler wkroczył na drogę przestępstwa dopiero w 1936 roku (kiedy Niemcy faszystowskie rozpoczęły jawne przygotowywanie do wojny: został przyjęty tak zwany czteroletni plan przeobrażenia Niemiec, naruszone warunki Pokoju Wersalskiego, wprowadzono powszechny o-

bowiązek służby wojskowej itd.). Inni badacze, zwolennicy koncepcji Rittera, usiłują dowiedzieć, że „przełom” w polityce Rzeszy faszystowskiej, przebiegł do jawnej agresji, na stał się dopiero wówczas, gdy Hitler bezpośrednio zagroził Austrii, to jest w 1938 roku.

Natomiast obecnie, w okresie wybuchu „hitlerowskiego boomu”, jedynym miernikiem „złego” czy „dobrego” polityki Hitlera jest sukces tych czy innych jego akcji. Dla przykładu powołamy się na książkę P. E. Schramma, znanego ze swych profaszystowskich poglądów (Schramm był jednocześnie oficjalnym historykiem wojennym przy kwaterze hitlerowskiej). Autor obwinia fuchera tylko o jedno: że nie umiał wygrać wojny, niewłaściwie mierząc swoje siły. Zda-

niem Schramma, Hitler stał się „złym politykiem” i zaczął dokonywać „amoralnych” postępów dopiero od grudnia 1941 roku, kiedy przegrał bitwę pod Moskwą. Od tego czasu „bohater” stał się „awanturnikiem”.

Schramm co prawda ubolewa z powodu „skrajności”, których dopuścił się Hitler poprzednio, ale dopóki służyły one celom osiągnięcia zwycięstwa, przebacza mu je wspólnym mniemaniem. Grudzień 1941 roku... Wszelako do tego czasu Wehrmacht już rozpętał drugą wojnę światową, okupował dziesiątki krajów europejskich, zdradziecko napadł na Związek Radziecki. Jak tu związać koniec z końcem?

Apologetyczna literatura lat siedemdziesiątych zmierza do tego, aby zdjąć winę z Hitle-

ra za doprowadzenie do największego przelewu krwi ze wszystkich wojen; czyni się to za pomocą „rozdrabniania” fałszywych planów agresywnych na poszczególne lokalne kampanie, z których każdą również wyjaśnia się „lokalnie”.

Nawiasem mówiąc, istnieje niemało reakcyjnych historyków i publicystów, którzy bez zastrzeżeń zdejmują z Hitlera odpowiedzialność za rozpętanie wojny. Już wspomniany Jacques Benoit Michelin przedstawił w swojej książce faszystowskiego fuchera jako czło-wieka, który stał się ofiarą międzynarodowej zmywy. Jego zdaniem druga wojna światowa została spowodowana przez Anglię i Polskę. Hitler natomiast był zaledwie „cichym, lecz nerwowym lwem”, którego „nieustannie drażniono”. W taki sposób były Vichy’sta przedstawia powszechną tragedię i tragedię własnego kraju, będąca skutkiem nie pohamowanych zaborczych dążeń nazistowskiego fuchera i stojącego za nim niemieckiego kapitału monopolistycznego.

(Ciąg dalszy jutro)
D. MIEJNIKOW
„Literaturna Gazieta”

Niegospodarność nie może być premiowana

Już w pierwszym przesłuchaniu, w Komendzie MO, na pytanie: czy świadek wręczał łapówki? — Stanisław M. — właściciel zakładu mechaniki precyzyjnej w Poznaniu odpowiedział twierdząco, po czym złożył szczegółowe wyjaśnienia.

— W latach 1963—67 produkowałem dynamometry, które sprzedawałem także Gdańskiemu Zakładowi Teleelektrycznym „Telmor”. Transakcje z tym przedsiębiorstwem załatwiałem za pośrednictwem Zbigniewa Marszałka, zastępcy kierownika działu zaopatrzenia w „Telmorze”. Pewnego dnia w 1964 roku zaprosiłem Marszałka na obiad do „Smakosza”. Tam mój kontrahent stwierdził: — Stale ma pan zamówienia z „Telmoru”, więc powinien pan mi się odwdziżyć. — Bojąc się zerwania kontaktów handlowych z tym przedsiębiorstwem, powiedziałem, że mogę dać 5 000 złotych. — Niech będzie — zgodził się Marszałek. — Zapłaciłem za obiad 750, a może 800 złotych i pojechałem do mego domu. Marszałek został w samochodzie, a ja poszedłem po pieniądze. Przyniosłem 5 000, wręczyłem je w aucie Marszałkowi i odwoziłem go na dworzec...

— Tak się rozpoczęło. Epilogiem był natomiast proces pod koniec 1973 roku przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Trybunał ustalił, że w latach 1963—67 Jan Marek kierownik działu zaopatrzenia w „Telmorze” i jego zastępca Zbigniew Marszałek uzależniali składanie zamówień i ich rozmiary od otrzymania nienależnych korzyści majątkowych, przyjmowali dynamometry chociaż miały one usterki techniczne i jedynie otrzymali z rąk Stanisława M. co najmniej 70 000 złotych. Zaopatrzeniowcy zostali jednakowoż ukarani. Wyrok brzmiał: 3 lata i 6 miesięcy

pozbawienia wolności, 15 000 zł grzywny, utrata praw publicznych na 3 lata. (Wyrok ten nie jest prawomocny).

Ujawnienie przedstawionych przestępstw nastąpiło dopiero w lutym 1973 roku w trakcie śledztwa również w sprawie o łapówki, ale przyjmowane przez rzeczoznawców, których opinie miały decydujący wpływ na ustalenie cen produktów Stanisława M. (nie po dajemy jego nazwiska, bo ta sprawa nie była jeszcze przedmiotem rozprawy) Tak więc przez 10 lat (od 1963 do 1973 roku) Marek i Marszałek nie zostali zdementowani i cieszyli się opinią dobrych pracowników. Otrzymywali nagrody. Awansowali. W lutym 1973 roku, kiedy MO ujawniła łapownictwo Małki i Marszałka, pierwszy był kierownikiem wydziału teletechnicznego, a drugi — kierownikiem działu zaopatrzenia.

Stanisław M. zeznał m. in.: „W ciągu wielu lat ulepszyłem sprawność dynamometrów do tego stopnia, że w zasadzie nie mam żadnych reklamacji”. W taki delikatny sposób dał do zrozumienia, że z jakością produkcji różnie bywało. Zresztą sentencja wyroku zawierała zmianę o sprzedaży dynamometrów z usterkami technicznymi. I właśnie te przyrzędy wielkimi partiami Marek i Marszałek sprowadzali do macierzystego zakładu. Łącznie kupili około 14 000 dynamometrów za ponad 8 mln złotych. Tak byli zaferowani transakcjami ze Stanisławem M., że nie zauważyli, iż zakład zmieniał profil produkcji, w związku z czym dynamometry stały się zbędne.

W styczniu 1967 roku rozpoczęła się w „Telmorze” długa trwała batalia, której celem było zlikwidowanie niepotrzebnego zapasu w postaci ponad 2 000 dynamometrów wartości ponad 1 mln zł. We wrześniu tego samego roku około 1 500 tych przyrządów uległo tzw. deprecjacji, co oznaczało, że ich wartość (877 000 zł) obciążyła fundusz statutowy „Telmoru”. Nastąpiło więc zmniejszenie się funduszy własnych tego przedsiębiorstwa. Mimo zabiegów, tylko część dynamometrów udało się sprzedać. W 1972 roku ich zapas był jeszcze znaczny: 553 sztuk wartości

327 000 złotych. I wówczas ze względu na brak miejsca w magazynach, brak nabywców i niską wartość techniczną tych przyrządów postanowiono przez znaczące je na złom. Orzekła tak komisja, w której był również Marek i dynamometry zostały zniszczone. Wszystko to nie miało nic wspólnego z racjonalnym gospodarowaniem i wymagało jakiegoś rozliczenia się z zaopatrzeniowcami, zamiast ich awansowania i wynagradzania. Niestety, kierownictwo „Telmoru” nie potrafiło obiektywnie ocenić ich pracy. Świadczy o tym również dołączone do akt sądowych opinie, którą „Telmor” w 1973 roku wystawił Marszałkowi. A oto ona:

„Jest pracownikiem koleżeńskim i dyscyplinowanym, pilnym i starannym. Posiada duży zasób wiedzy w zakresie zaopatrzenia i gospodarki materiałowej jak również konieczną w tym zakresie praktykę. Jest kierownikiem działu konsekwentnym w postępowaniu i dobrym organizatorem pracy. Z obowiązków swoich wykazuje się bardzo dobrze”.

Niemal tak samo został oceniony Marek. Zestawienie tych superlatywów z fragmentami działalności oskarżonych (zakup dynamometrów z usterkami, spowodowanie zbędnych za pasów i w rezultacie strat) do wodzi, że w „Telmorze” nie

poszukiwano przyczyn i sprawców niegospodarności. A rzeczowa analiza tego zjawiska wykazywałaby nieprzydatność lub ograniczoną przydatność obu zaopatrzeniowców, co z kolei umożliwiłoby wyciągnięcie właściwych wniosków. Tak więc dyrekcja „Telmoru” nawet wówczas kiedy łapownictwo Małki i Marszałka pozostawało nieujawnione, sama miała szanse rozliczyć się z nimi — oczywiście nie za to, że przyjmowali łapówki, ale za spowodowanie strat w wyniku niewłaściwych zakupów.

Niedostatek kontroli, zła organizacja pracy, brak dyscypliny finansowej i płynące z tych źródeł niewłaściwe decyzje kadrowe doprowadziły do tego, że niesumienni ludzie byli w różniani.

MICHAŁ LUCZAK

25 lat polskich „Starów”

25 lat temu, w grudniu 1948 r. pod gmach Politechniki Warszawskiej podjechało pięć pierwszych polskich ciężarówek „Star 20” demonstrujących w ten sposób narodzin rodzimego przemysłu motoryzacyjnego.

Od tego czasu opuściło Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Starachowicach ok. 325 tys. „Starów” ponad 20 typów. W br. rozwinięta zostanie serijna produkcja najnowszej rodziny „Starów 200” o zwiększonej ładowności i z polskim 150-konnym silnikiem.

Z okazji srebrnego jubileuszu FSC 12 bm. odbędzie się uroczysta konferencja Samorządu Robotniczego, zorganizowana na wystawie 27 typów „Starów”. PAP

Kalendarz robotniczy 1974

Ukazał się w sprzedaży „Kalendarz Robotniczy” na rok 1974 wydany przez „Książkę i Wiedzę”. Czytelnicy znajdą w nim wiele niezbędnych w pracy i życiu codziennym aktualnych informacji ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć PRL w okresie 30-lecia.

Oto tytuły kilku, opartych na materiałach źródłowych, publikacji zamieszczonych w kalendarzu: „Ustrój polityczny Polski Ludowej”, „Kierownictwo rolna PZPK”, „Polska i świat — fakty i liczby”, „30 lat polsko-radzieckich stosunków gospodarczych”, „RWPG”, „Polityczna mapa współczesnego świata”.

Kalendarz zawiera także dane dotyczące składu osobowego: Biura Politycznego i Sekretariatu KC, Komitetu Centralnego, Centralnej Komisji Rewizyjnej, Centralnej Komisji Kontroli Partijnej PZPR, Sejmu, Rady Państwa, Rządu PRL i CRZZ.

Na bogatą część informacyjną kalendarza składają się m. in.: adresy naczelnych organów władzy i administracji państwowej i porady w zakresie: kształcenia młodzieży pracującej, składania i trybu załatwiania skarg i wniosków, turystyki zagranicznej, taryf, opłat pocztowych, komunikacyjnych, kalendarze (np. stułetni, wędkarski, łowiecki), rachuby czasu i wiele innych pożytecznych na co dzień informacji.

Kalendarz można nabyć we wszystkich kioskach i księgarniach na terenie całego kraju w cenie 25,50 zł za egz.

Petoefi i Kodaly

Korespondencja z Węgier

Co może łączyć twórców, którzy żyli w różnych epokach? Z pewnością ich ogólne dążenia i postulat artystyczne. Nawet twórczość artystów, których dzieła dziesiątki lat może być pokrewna, mogą oni stać się rzecznicami tych samych problemów, najpiękniejszych dążeń swych pokoleń i epok.

Jakie znaczenie miała osoba i działalność poety Sandora Petoefiego dla kompozytora Zoltana Kodalya? Kodaly często wspomina go i cytuje w swoich pismach. Wynika z nich, że Kodaly uważał Petoefiego za jednego z największych postaci poezji węgierskiej.

Pokrewna więź łączy tych dwóch wielkich artystów węgierskich, pod względem ich aspiracji artystycznych: obaj byli piewcami ludu.

Aladar Tóth już w 1935 r. pisał o duchowym pokrewieństwie Petoefiego i Kodalya, w artykule pod tytułem „Nowa muzyka Kodalya”, inspirowanym przez koncert chóru z Kecskemet. „Wielka perspektywa w kodaliowskich utworach na chór mieszany otwiera się pierwszy raz w „Obrazach z Matra”. W szerokiej, syntetycznej ramie utwor ten zawiera obrazy z życia człowieka samotnego, zagubionego, lub też człowieka tworzącego szczęśliwe wspólnoty... W świecie węgierskiego intelektu tylko Petoefi, twórca „Wieczorów zimowych”, „Mojej ojczyzny”, „Witeza Janosa” zdołał objąć jednym spojrzeniem całość ludzkiego życia”.

Aladar Tóth zwraca również uwagę na różnicę: „... Nieskończona harmonia otwierająca się przed nim pod szczytami kraj, obrazu życia, jest u Kodalya prawdziwą: „ziemią obiecaną”. Tak samo pewna, niewzruszona, prawdziwa, ale jakby dalsza, bardziej uwikłana w symbol niż u Petoefiego”.

Stwierdzenia te uzmysławiają wspólne rysy twórczości i poety i muzyka, ale jednocześnie wskazują na różnicę, determinowaną przez epokę i indywidualność artystów.

Przeglądając dzieła Zoltana Kodalya, zauważyć można charakterystyczne zjawisko: w pierwszym okresie twórczości pisał on wyłącznie pieśni, prze-

de wszystkim na temat poematów dawnych poetów węgierskich. Pieśni te charakteryzują się indywidualną liryką. Z czasem centralne miejsce w jego twórczości zajęły opracowania pieśni ludowych. W utworach tych Kodaly prezentuje obrazy z życia ludowego.

Kodaly w latach 1943—1945 napisał muzykę do ośmiu poematów Petoefiego, na chór męski, uwypuklając ich treść tragiczną wizję tych pieśni. Opracowanie tych poematów przez artystę pozwala na wysunięcie przypuszczenia, że kompozytor widział głębokie pokrewieństwo między latami przed Wiosną Ludów, a latami wojny. Tragicznymi, ale niosącymi nadzieję szczęśliwej przyszłości. Utwór „Syn naszej nie wolniczej ojczyzny” powtarza właśnie tę myśl sprzed stu lat, kiedy to poemat powstał.

Kodaly uczył narodowego samopoznania, w chóralnym utworze „Boskie cudo” i wraz z Petoefim głosi „Niechże ludzka godność podnosi naszą ojczyznę!” (Słowa te służą mu również jako motyw wystąpienia na zjeździe pisarzy i artystów w 1951 r.).

Po wojnie ponownie słowami Petoefiego budził sumienie narodu, nawołuje do odbudowy kraju. Słowa Kodalya i Petoefiego brzmią zgodnie. Zwłaszcza w „Bicinia Hungaria” — „... nie jest dużo wart śpiący tylko dla siebie — ładniej brzmi, gdy śpiewamy razem, stopniowo w coraz większej ilości, setki, tysiące ludzi, dopóki, dopóki nie zabrzmi wielka Harmonia, w której się polaczymy”.

DANIEL WELTHER

Sport

Siatkarze II ligi wznawiają rozgrywki

Zaledwie trzy tygodnie trwała przerwa w rozgrywkach II ligi siatkarskiej. Chociaż oficjalnie początek rundy rewanżowej wyznaczono na 12 i 13 bm., to jednak niektóre zespoły grały już w ubiegłym tygodniu.

Dotyczy to m. in. siatkarzy Calisii, którzy w minioną sobotę i niedzielę rozegrali w Warszawie zaległe spotkania z miejscowym AZS-em. Oba mecze zakończyły się zwycięstwem gospodarzy, w identycznym stosunku 1:3.

W najbliższą sobotę i niedzielę zespół Calisii zainauguruje drugą rundę rozgrywek mistrzowskich, podejmując w Kaliszu LKS Mazowsze. Atut własnej sali przemawia za gospodarzami, jednak ewentualne zwycięstwo w tym meczu nie przyjdzie łatwo, jako że Kaliszanie wystąpią najprawdopodobniej osłabieni brakiem dwu czołowych zawodników. Nie wyleczyli bowiem jeszcze kontuzji Ostrowski i Prus.

Trzon zespołu, podobnie jak w poprzedniej rundzie, poza wymie-

nionymi, opierać się będzie na Tomiaku, Cholejdzie, Durleju, Bogdanie, Sikorskim i Frankiewiczach. Cieszy szczególnie postawą Jacka Tomiaka, który chociaż występuje w Calisii od niedawna, jest już pełnowartościowym zawodnikiem.

Mimo pechowych kontuzji przedstawicieli drużyny, w opinii kierownika sekcji — Tomasza Machowczyka, sezon tegoroczny powinien być udany, a drużyna ma szansę na środkową pozycję w tabeli.

Również na własnej sali rozpoczynają rewanżową rundę siatkarzki poznańskiego Energetyka. Należące od lat do czołówek II ligi poznanianki, i w tym sezonie za cel postawiły sobie wywalczenie awansu do ekstraklasy. Na półmetku rozgrywek zadanie to wydaje się być realnym, chociaż takie same zamiary mają także zespoły Komunalnych Łódź i LKS-u. Właśnie spośród tych trzech drużyn należy upatrywać ewentualnego pierwszoligowca (z grupy awansuje jeden zespół). Najtrudniejsze zadanie czeka poznanianki 26—27 bm., w spotkaniach z Komunalnymi oraz 2—3 lutego — wyjazdowe mecze z LKS-em.

W najbliższą sobotę i niedzielę, Energetyk grać będzie w sali przy ul. Świerczewskiego z zespołem Startu Łódź.

A oto aktualna tabela:

II LIGA KOBIEC

1. Komunalni	14	13	39—13
2. LKS	14	12	39—17
3. Energetyk	14	11	37—16
4. Budowlani	14	6	27—29
5. Warmia	14	6	25—30
6. Gedania	14	4	23—25
7. AZS Gdańsk	14	4	18—34
8. Start	14	0	8—42

II LIGA MĘCZYZN

1. Avia	18	18	54—4
2. AZS Gdańsk	18	15	48—13
3. Stoczniowiec	18	13	42—24
4. Start	18	10	35—24
5. AZS II Warszawa	18	8	32—18
6. LKS Mazowsze	18	8	30—26
7. Calisia	18	7	32—49
8. AZS Lublin	18	6	24—40
9. Flana	18	4	22—26
10. Warszawianka	18	1	7—52

Bojerowe MŚ i Europy w Polsce

Jedną z większych niespodzianek dopiero rozpoczętego roku, jest nieoczekiwane przyznanie Polsce organizacji I Bojerowych Mistrzostw Świata klasy DN. Po ubiegłorocznych Mistrzostwach Europy w Głizycku, które działały we wszystkich krajach uczestniczących w tej imprezie ocenili niezwykle wysoko postanowiono, dosłownie „z dnia na dzień” że w sytuacji, gdy na jeziorku Steinhude (NRF) położonym w pobliżu Hanoweru nie ma lodu, jedynie Polska lub Szwecja mogą być organizatorami tej wielkiej imprezy.

Działacze Związku Żeglarskiego NRF zwrócili się do władz PZŻ i Komisja lodowa naszego Związku zdecydowała, że impreza ta odbędzie się na Zalewie Żegrzyńskim z bazą w Nieporęcie. Zaraz po mistrzostwach świata, rozpoczyna się mistrzostwa Europy. Mistrzostwa rozpoczyna się już w najbliższą sobotę. Pierwsi z ok. 80 żeglarzy, którzy zapowiedzieli swój start, już w śróde przyjechali na Zalew Żegrzyński.

Pierwszy wyścig mistrzostw Europy przewidziany jest już w przyszły wtorek 15 bm. Zależy to jednak od warunków atmosferycznych, wiatru, grubości pokryw lodu, która obecnie jest niewiele grubsza niż 15 cm, (o-b)

Z angielskich boisk piłkarskich

W śródkowych spotkaniach powtórkowych III rundy piłkarskiej Pucharu Anglii padły wyniki: Boston — Derby 1:6, Hendon — Newcastle 0:4, Hereford — West Ham 2:1, Leeds — Wolverhampton 1:0, Luton — Port Vale 4:2, Sunderland — Carlisle 0:1 i Swindon — Portsmouth 0:1, Coventry City — Sheffield Wednesday 3:1, Doncaster Rovers — Liverpool 0:2, Hull City — Bristol City 0:1, Oldham Athletic — Cambridge United 2:2 (mimo dogrywek), Scunthorpe — Millwall 1:0.

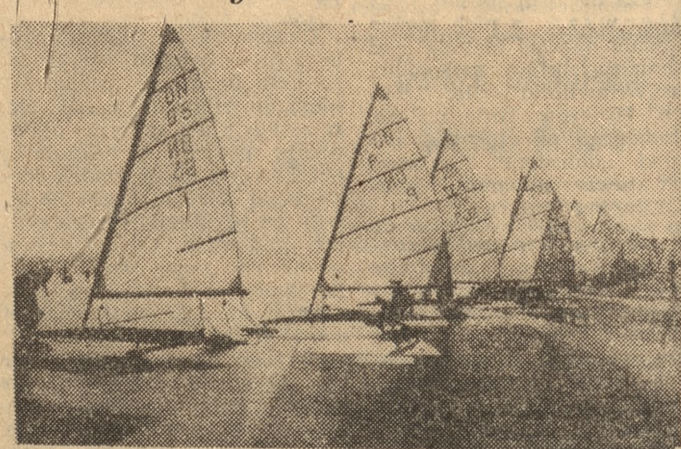
Mecz Queens Park Rangers — Chelsea został przełożony na późniejszy termin z powodu rozmiękania boiska.

x dalekopisem x

W Mediolanie rozegrano pierwszy mecz tzw. „super-pucharu”, w którym Zdobywca Pucharu Europy Ajax Amsterdam spotkał się z triumfator Pucharu Zdobywców Pucharów — AC Milan. Pojeźdnec zakończył się zwycięstwem „piłkarzy AC Milan 1:0 (0:0). Bramkę strzelił w 77 min. Chiarugi.

(ob)

Żagle na lodzie



Kadra naszych bojerowców, rozgrywała niedawno kontrolne zawody na jeziorku Krzywym koło Olsztyna, przed mistrzostwami świata. Fot. — CAF

Przelicytowani

Skaciarze traktują zupełnie normalnie wzajemne przeliczanie się: 18... 20... 30... kontra... re... — Jednak ponad miarę poczuł się przeliczany pewien hamburski skaciarz, i to nie przez swoich przeciwników w grze w skata, lecz przez tamtejszy urząd finansowy. Jego szczęście w grze zamieniło się dlań w fatum, gdy wezwany został do zapłacenia z tego tytułu... podatku.

Oto bowiem urzędnicy skarbowi podczas badania jego dokumentacji finansowych odnaleźli czeki wartości kilku setek marek, które w ciągu trzech lat wpłacił na jego konto jeden z uczestników gry w skata.

Ta nieoczekiwana decyzja eksportu podatkowego tak rozsierdziła hamburskiego skaciarza, że postanowił odwołać się do sądu. A wśród skaciarzy i amatorów innych podobnych gier karcianych w Niemczech Zachodnich postanowienie hamburskiego urzędu skarbowego spotkało się z niezrozumieniem i niedowierzaniem.

Bo jak by to było, gdyby eksportu podatkowi — na podobnych zasadach — do swojej kasy przywoływali w przyszłości także zdobywców nagród w teleturniejach. Takich, którzy bez zastanowienia potrafia wymienić imię czwartej żony Henryka VIII... Albo zdobywców nagród na pokazach psów rasy wach...

A może to wszystko dzieje się w myśl znanej w kapitalizmie zasady: skoro już wiele (milionerzy) nie płaca, to niech „przyjemność” płacenia podatków nie omija przynajmniej małych? (tk)

HUMOR I SATYRA



Idealnie toruje drogę...

Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych
„WIEFAMEL” w POZNANIU,
ul. Kościelna nr 37

zawiadamia, że dotychczasowy numer telefonu

ZOSTANIE ZMIENIONY

OD DNIA 21 STYCZNIA 1974 R.

NA NR 456-31

692-K1

Praca Nauka

Ogrodnika do ogrodnictwa szklarniowo - gruntowego - od marca przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 16602g.

Konstruktorzy - przyjmia prace konstrukcyjne, kreślarskie. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dia 16441g

Uczeń cukierniczy, ukończony 16 lat, potrzebny Cukiernia, Poznań, Różana 9 a. 16534g

Opiekunkę do półrocznego dziecka przyjmie. Zgłoszenia, Poznań, Palacza 18 m. 420, po godz. 17 16581g

Przyjmie opiekunkę do 2 dzieci. Możliwość zamieszkania - oddzielny pokój. Winogrody, Osiedle Przyjaźni 1 m. 86. 16612g

Fryzjerka samodzielna - potrzebna. Ul. Dzierżyńskiego 81. 16656g

Kupno Sprzedaż

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 14825g

Kupię większą ilość rozsadę wczesnej kapusty, kalafiorów - doniczkową. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16854g.

Sprzedam spiesznie markowe pianino, 3.000 zł. Plac Wielkopolski 2a m. 52a, poniedziałek, wtorek, środa - godz. 16-18. 17143g

Sprzedam stereofoniczny wzmacniacz, kolumny, compack, płyty. Racionalizatorów 8 m. 1. 16516g

Sprzedam książki Alfa (12-cęstowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16682g.

Sprzedam motor WSK-125. Adres: Andrzej Kowalski, Luboń 4, ul. Łaskowa 74, końcowy przystanek, autobusem linia C. 16886g

Sprzedam kożuch damski nowy, (średnia wielkość) Staszica 4 m. 1 - Binek. 105p

Sprzedam sadzonki pomidorów Potentat, Eurocross, Revermun, Smigiel, ul. Kilińskiego 31, tel. 189. 16886g

Rozsadę pomidorów szklarniowych Eurocross BB i Revermun - sprzedam. Odbiór w styczniu - początek lutego. Matyla Zacharzew, ul. Krotoszyńska 22, pow. Ostrów Wlkp. 108p

Fortepian koncertowy - krótki, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16870g.

Sprzedam asparagus roczny w doniczkach oraz rozsadę pomidorów Revermun (odbiór rozsadę po 10 II 1974 r.), 63-030 Koscierzyn Wlkp., ul. Półwiejska 30, tel. 62, po godz. 16. 16693g

Samochody

Kupię Fiat 126 p, rocznik 1973 lub 1972. Grodzisk Wlkp., Ogrodowa 4, tel. 430, dzwonić po godz. 17. 107p

Sprzedam Warszawę 224, z przyczepą, w dobrym stanie. Tel. 717-65, Os. Jagiellońskie 20 m. 36. 16630g

Sprzedam Warszawę górną, z przyczepą, w dobrym stanie. Wspólna 40 m. 2. 16600g

Sprzedam Wartburga - przejeżdżająca. Różana 4 m. 11, od godz. 14. 16658g

Fiat 125 P - 1900 nowy, zamienie na Wartburga lub Skodę (małym przebiegu). Komini, 22 Lipca 35 m. 69. 104p

Moskwicza 403 - sprzedam w dobrym stanie. Głowacki, Sroda, ul. Czerwonej Armii 10, tel. 34-86. 103p

Sprzedam Syrenę 105, premla PKO. Adres: Poznań 1, skrytka pocztowa 12. 16607g

Sprzedam Moskwicza 407. Jużewski, Szarny, ul. Powstańców Wielkopolskich 53. 16971g

Lokale

Zamienie - samodzielne, kwaterek, dwupokojowe mieszkanie, czwarte piętro, w nowym budownictwie - na podobne 3-pokojowe, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16882g

Swiebodzin - M-2 kwaterek - zamienie na kawalerkę, kwaterek w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16571g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, nowe budownictwo, Wałbrzych - na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16576g.

Kupię mieszkanie własnościowe 2 pokoje, kuchnia Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 16576g.

Pokój bezdzielnemu małżeństwu wynajmę, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16580g.

Pokój nieumeblowany oraz garaż, do wynajęcia. Adres wskaże „Prasa” - Grunwaldzka 19 dia 16586g

Kupię mieszkanie własnościowe typu M-2, włącznie M-1. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 16905g

Przyjmę na pokój solidnych panów. Luboń 1, J. Krasickiego 6. 16611g

Pokój z kuchnią oddam w dzierżawę - samodzielne (śródmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16619g.

Pracująca poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16622g.

Żałosztwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16622g.

Oddam pokój z centralnym ogrzewaniem. Poznań - Piątkowo, Henryka Śniegockiego 10, 5 minut za rondem. 16933g

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16584g.

Kupię domek jednorodzinny lub połowę, w Poznaniu lub okolicy, w rozliczeniu ewentualnie mieszkanie komfortowe M-3 we Wrocławiu - Krzyki. Wiadomość: Antonina Romanowska, 781-13 Wrocław, Sudecka 114 m. 21, tel. 791-13. 16390g

Sprzedam działkę budowlaną 650 m², Gronowo - Osiedle pod Lesznem. Kazimierz Dubert, Gronowo 64, pow. Leszno. 114p

Dom 1-piętrowy w Piaskach (Poznańskie), sprzedam. Oferty 41351. Wrocław, Prasa”, Raska 15. 45-K2

Sprzedam działkę budowlaną 80 m² nad morzem. W Pobierowie, pow. Gryfice Eugeniusz Komorowski, Kamień Pomorski, ul. Orzeszkowej 18a. 16463g

Sprzedamy dom dwurodzinny z urządzeniem sanitarnym i c.o. Poznań - Jeżyce. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16370g. Głos m. 11 JU 9. I. 16463g.

Część kamienicy dochodowej w centrum Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 17120g.

Sprzedam 6,92 ha ziemi, nadającej się na ogrodnictwo, przy stacji kol. Buk Antoni Piotrowski, Dobieżyn, pow. Nowy Tomyl. 16806g

Sprzedam segment domu pięciopokojowego, stan surowy, możliwość zamieszkania, Świerczewo przy autobusie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16614g.

Różne

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów. Strzelecka 30 (suterena). 17253g

Garaż, róg Świerczewskiego i Polnej oddam. Tel. 436-94. 16953g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo” - Poznań, Libelta 29 - zaprasza wszystkich samotnych na Wielki Bal Karnawałowy, w dniu 12 stycznia 1974 r. Moc atrakcji. Bilety z bonami konsumpcyjnymi do nabycia w Blumach, już tylko dla panów, godz. 15-19. 16130g

Wdowa lat 40, inżynier, posiadająca syna lat 15, samochód - pozna pana ze średnim wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 114p.

Panna lat 35, domatorka, reprezentacyjna, pracownik umysłowy, posiadająca domek - pozna pana do lat 44, bez nałogów, przystojnego z zawodem. Cel matrymonialny. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 112p.

Kawaler, wysoki brunet, lat 33, mgr inż., dobrze sytuowany, pozna pannę do lat 30, wysoką o ładnej prezencji z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16463g.

Pracownicy poszukiwani

Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu, ul. Chorzowska nr 12 - przyjmie **MĘŻCZYZN** w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią, w charakterze górników, młodszych górników, robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg tabeli płac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w Domach Górników.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni - telefon nr 81-22-81, wewn. 653.

3247-K2

Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu, ul. B. Kryszewicza 7/3 - zatrudni **dietytyczkę**.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Zatrudnienia i Płac tut. szpitala. 689-K1

PRZYJMujemy ZLECENIA

PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE

Zlecenia wykonujemy szybko i fachowo!

STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK

Punkt Usługowy

Poznań, ul. Chelmońskiego nr 7

telefon 653-33.

17109g

Dla kuzynki kulturalnej, młodej, pracującej, samotnej - poznam szlachetnego pana od 55 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16425g.

Bezdzietna, przystojna, niezależna, mieszkanie komfort, pozna wysokiego pana lat 55-60. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16519g.

Kulturalnego, sytuowanego pana, z wyższym wykształceniem, pozna w celu matrymonialnym pani lat 50, niezależna materialnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 16415g

Poślubię panią, wykształcenie średnie do lat 34, może być rozwiedziona jak ja. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dia 16617g

Wdowa samotna, młoda, religijna lat 58 pracująca, szuka towarzysza bez nałogów, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dia 16483g

Kulturalna, niebrzydka, niebiedna, pozna uczciwego, kulturalnego pana bez nałogów od lat 55-65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16387g.

W dniu 20 stycznia 1974 r. o godz. 20 w kościele OO. Bernardynów przy pl. Bernardyńskim, odprawiona zostanie msza św. za męża mego, śp.

STANISŁAWA KALOTY

o czym zawiadamia krewnych i znajomych

ZONA

Poznań, ul. Czarna Rola 5 m. 4. 16469g

W dniu 9 stycznia 1974 r. zmarł na skutek tragicznego wypadku, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 63 nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN KONWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

17363g

W dniu 8 stycznia 1974 roku zmarł

WŁODZIMIERZ MUCHA

dyplomowany absolwent WSH w Poznaniu, wieloletni wykładowca

Spółdzielni „Oświata” w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składa

Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata” w Poznaniu.

713-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 stycznia 1974 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matczka, teściowa, siostra, szwagierka, babunia i ciocia, przeżywszy lat 63

HELENA CHOJNACKA

z domu MRÓZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Os. Przyjaźni 10 I m. 116, dawniej ul. Kościuszki 45.
Poznań, Janowiec Wlkp., Katowice, Opole. 17269g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 stycznia 1974 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babunia. śp.

z ADAMCZYKÓW

MARIA DOMAGALSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 13 na cmentarzu w Parkowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Bydgoszcz, Białystok, Poznań 17341g

Dnia 8 stycznia 1974 r. zmarł nasz pracownik i członek Spółdzielni

STANISŁAW GRADUSZEWSKI

W Zmarłym straciliśmy dobrego i wartościowego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 11 stycznia br. o godzinie 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” - Poznań.

17270g

Dnia 9 stycznia 1974 roku zmarł

JAN KONWIŃSKI

nasz długoletni, bardzo ceniony, serdeczny i koleżeński współpracownik.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

współpracownicy, Rada Zakładowa i POP „Społem” WSS Oddział Puszczykowo Rejon Pobiedziska.

50-K2

W dniu 10 stycznia 1974 r. zasnął w Bogu nasz najlepszy i najukochańszy mąż, ojciec, brat, dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

LEON HAŁUPKA

emerytowany pracownik ZNTK

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostowie (Główna), w dniu 12 bm. o godzinie 11,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona.

rodzina

17349g

Dnia 9 stycznia 1974 r. zmarła w 84 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtroskliwsza matczka, ukochana teściowa, bratowa, ciocia, babunia i prababunia, śp.

WALENTYNA ULRICH

z domu MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

rodzina

Dąbrowskiego 92 m. 3. 17320g

† Zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1974 r. zmarł nagle przeżywszy 64 lata nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF JANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Stroskana

rodzina

Poznań, Dolna Wilda 28 m. 8. 17354g

Dnia 8 stycznia 1974 roku zmarł nagle w wieku 48 lat

inż. STEFAN KACZMAREK

długoletni, ceniony pracownik n. Zakładu, którego żegnamy z żalem, składając Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia w imieniu załogi.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „POLFA”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. I. 1974 r. o godzinie 13.30 na cmentarzu Luboń - Żabikowo.

738-K1

W dniu 9 stycznia 1974 roku zmarł nasz długoletni pracownik, serdeczny towarzysz i kolega

CZESŁAW SZAFRAŃSKI

działacz

Wojew. Rady Związków Zawodowych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. I. 1974 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Samorząd Robotniczy, POP, Dyrekcja i pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych - Poznań, ul. Danielaka 2.

733-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.

JADWIGA NOWAK

z domu ROŻYK

Pogrzeb odbędzie się 12 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Bogusławskiego 14 m. 10, dawniej Fabryczna 3. 17305g

† Dnia 8 stycznia 1974 r. zginęła tragicznie nasza najdroższa i najukochańsza żona, mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia

z TURKIEWICZÓW

ELŻBIETA TACZAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 13 na Miłostowie.

Z głębokim żalem zawiadamiają

mąż, synowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1 m. 60. 17351g

† Dnia 9 stycznia 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Zdzisławów 15. 17276g

KOLEGOM

mgr. BOGUMIŁOWI TACZAŁE

oraz

PIOTROWI TACZAŁE

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu tragicznej śmierci

ŻONY I MATKI

składają

POP, Rada, Zarząd, Rada Zakładowa

oraz współpracownicy

Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu.

17277g

Kol. TADEUSZOWI GRONKOWI

